
УДК 929 : 930 (73)Тернер Ф.

Halina Parafianowicz
Uniwersytet w Białymstoku

TEORIA POGRANICZA FREDERICKA JACKSON TURNERA

Autorka artykułu analizuje podstawowe tezy teorii pogranicza amerykańskiego historyka Fredericka Jacksona Turnera oraz wskazuje na znaczenie, które miały w rozwoju nauki o historii w Ameryce. Prace Turnera stwierdzają doniosłość roli pogranicz w dziejach USA jako miejsca rozwoju unikalnego amerykańskiego charakteru i bardziej demokratycznych instytucji.

Słowa kluczowe: Turner, pogranicze, amerykanizacja, demokratyzacja, historia.

Халіна Параф'янович. Теорія фронтиру Фредерика Джексона Тернера. Авторка статті аналізує основні тези теорії фронтиру американського історика Фредрика Джексона Тернера та вказує на значення, яке мали вони в розвитку науки про американську історію. Праці Тернера заявляють про важливість ролі фронтиру в історії США як місця розвитку унікального американського характеру і демократичніших інституцій.

Ключові слова: Тернер, фронтир, американізація, демократизація, історія.

Halina Parafianowicz. The Frontier Thesis of Frederick Jackson Turner. The author analyzes the basic thesis of the American historian Frederick Jackson Turner's theory of frontier and pointing to the importance that occurred in the development of the science of history in America. Turner's works state the importance of the role of the frontier in the history of the United States as a place for the development of a unique American character and a more democratic institutions.

Key words: Turner, frontier, americanization, democratization, history.

Frederick Jackson Turner urodził się 14 listopada 1861 w Portale (Wisconsin), a zmarł 14 marca 1932 roku w San Marino w Kalifornii. Jego ojciec był miejscowym dziennikarzem i historykiem z zamiłowania, co zapewne miało wpływ na zainteresowania syna, który po ukończeniu studiów magisterskich na lokalnym *University of Wisconsin* w Madison podjął dalszą edukację, by stać się historykiem profesjonalistą. Na podstawie rozprawy (*The Character and Influence of the Indian Trade in Wisconsin*) Turner otrzymał doktorat na *Johns Hopkins University*, po czym powrócił do rodzimej *Alma Mater* i wykładał tam, na *University of Wisconsin* przez dwie dekady, od 1889 do 1910, a potem na Harvardzie do 1924 roku*.

Jego błyskotliwa kariera związana jest z tzw. *frontier thesis*, która zrewolucjonizowała ówczesne badania historyczne w USA i przez dziesięciolecia oddziaływała na pisarstwo historyczne. Zresztą nie tylko w Stanach Zjednoczonych**, bowiem sięgały do niej rzesze badaczy zagranicznych zajmujących się pograniczami Rosji, Argentyny, Brazylii, Kanady, Australii, a także poniekąd Polski (widzenie Kresów i debata na temat ich ważności w rodzimej historii).

12 lipca 1893 roku na spotkaniu *American Historical Association* (AHA) w Chicago, połączonym z Międzynarodową Wystawą (*World's Columbia Exposition*), młody –

* Frederick Jackson Turner Facts, <http://biography.yourdictionary.com/frederick-jackson-turner> (pobrane 9 kwietnia 2016).

** Warto przywołać interesującą pracę porównawczą na temat różnych pogranicz geograficznych i historycznych - Walker D. Wyman, Clifton B. Kroeber, eds., *Frontier in Perspective*, Madison 1957.

wówczas 32-letni - badacz z *University of Wisconsin* przedstawił po raz pierwszy swój esej „The Significance of the Frontier in American History”. Ponoć do ostatnich godzin poprawiał i ulepszał tekst, rezygnując ze zwiedzania wystawy i występów Billa Cody’ego, słynnego bohatera i showmana popularyzującego legendę Zachodu. Wystąpienie Turnera – w upalny i wilgotny dzień - nie wywołało specjalnego zainteresowania raczej znużonego grona blisko 200-osobowe audytorium. Zresztą występował on na końcu, jako ostatni, po prelekcjach kilku prominentnych ówczesnych historyków. Swoim referatem nie wywołał ani pytań z sali ani dyskusji, co z pewnością zdeprymowało młodego i – jak to czasem komentowano – prowincjonalnego historyka^{*}.

Podbój Zachodu i kolejne fazy/etapy zagospodarowania kontynentu doprowadziły do faktycznego zamknięcia dostępu do „wolnej ziemi” (przynajmniej teoretycznie, bo przecież była ona zamieszкана i wcześniej przez autochtonów), co wykazał spis powszechny z 1890 roku. Oznaczało to – jak obwieścił badacz - że właśnie zakończyło się/ zniknęło pogranicze, a więc teren, obszar, ziemia dostępna wcześniej dla kolejnych pokoleń Amerykanów podążających coraz dalej na Zachód. Na terenach dzikiego pogranicza (dosłownie, w sensie dzikości natury, przyrody, jak i cywilizacji) kolejne pokolenia przez wieki budowały i tworzyły nowe społeczności. Turner wyodrębnił dwa etapy tego procesu. Pierwszy dotyczył Wybrzeża Wschodniego, na które przez kilka wieków przybywali przybysze z Europy, starając się zachować swoją europejską tożsamość, ale przemieszczając się z czasem coraz dalej w głąb kraju ją tracili. Tam bowiem, właśnie na pograniczu, w prymitywnych, trudnych i nieprzyjaznych warunkach rodziło się nowe społeczeństwo, wyzwolone z ograniczeń i tradycji krajów europejskich i systemu monarchicznego. Zachodząca tam przyśpieszona i głęboka transformacja tworzyła nowe lokalne społeczności, które zostały wyzwolone z tradycyjnych europejskich więzów kulturowych i systemu politycznego Starego Świata. To na pograniczu, jak twierdził badacz, rodził się specyficzny typ trapera, farmera, górnik czy przedsiębiorcy, a więc prawdziwie amerykański, a wraz z nim amerykańska demokracja, nadająca wyjątkowość amerykańskiemu doświadczeniu^{**}.

Było to poważne wyzwanie rzucone ówczesnym luminarzom historii, opierającym się na nauce i tradycji germańskiej i anglosaskiej. Dotychczasowe badania opierały się bowiem na przekonaniu, że załączki („germs”) amerykańskich instytucji zostały „stworzone w lasach średniowiecznych Niemiec”. Wszystko, co powstało na gruncie amerykańskim miało zatem swoje odpowiedniki głównie w tradycji niemieckiej, jak uważano. Fascynacja osiągnięciami europejskiej nauki i szukanie uzasadnień dla nowo rodzącej się dyscypliny rodzimej, a więc historii, w poszukiwaniu „korzeni” kierowało ich zainteresowania w stronę obszarów niemiecko- i anglojęzycznych^{***}. Zatem odejście od tej ugruntowanej interpretacji i tak zdecydowane odcięcie się od europejskiej historiografii było rękawicą rzuconą ówczesnym badaczom historii USA.

* Ray Allen Billington, *The Genesis of the Frontier Thesis: A Study of Historical Creativity*, San Marino 1971, s. 166-172; Rereading Frederick Jackson Turner, „The Significance of the Frontier in American History” and Other Essays, with a commentary by John Mack Faragher, New Haven 1994, s. 2-3.

** “The Significance of the Frontier in American History” <https://www.learner.org/workshops/primarysources/corporations/docs/turner2.html> (pobrane 9 kwietnia 2016).

Rozbudowana teza o wyjątkowej roli pogranicza w amerykańskiej historii znalazła odzwierciedlenie w pracy Turnera, *The Frontier in American History*, New York 1920.

*** Ray A. Billington, *Frederick Jackson Turner: Historian, Scholar, Teacher*, New York 1973, s. 129.

Co zatem spowodowało, że jego teza o szczególnej roli pogranicza na początku nie dostrzeżona i wręcz zignorowana przez świat nauki i jego luminarzy, tak silnie i na tak długo zagościła i wpływała potem w kolejnych dekadach na amerykańskie piśmarstwo historyczne, podejście do rodzimej przeszłości, stosunek do Zachodu etc.?

Turner po chwilowej porażce, specjalnie tym nie zrażony, podjął próby, by pozyskać środowisko historyków dla swojej argumentacji i głoszonych poglądów. Był konsekwentny i zdeterminowany, by upierać się przy swojej – niezauważonej czy wówczas ignorowanej przez wielu – tezie o specjalnej roli pogranicz w historii USA i decydującym wpływie na demokrację, instytucje oraz amerykańskość jako taką.¹⁴ 14 grudnia 1893 swoją teorię ponownie wygłosił na spotkaniu *State Historical Society*, po czym jego tekst został opublikowany w dorocznym sprawozdaniu Stowarzyszenia*. W kolejnych latach ukazały się jego liczne reprinty. Ponadto, Turner często wygłaszał referaty w lokalnych społecznościach, przedstawiał swoje przemyślenia na zajęciach ze studentami, dyskutował z kolegami. W ten sposób wprowadzał swoje poglądy do szerszego obiegu i powodował ożywione zainteresowanie środowiska naukowego tematyką Zachodu, wcześniej czasem podejmowaną, ale niedocenianą.

Funkcjonującemu określeniu geograficznemu Zachodu i pogranicza badacz nadał nowe znaczenie, jako miejscu wielkich przemian związanych z dostępem do wolnej ziemi i postępującej potem akcji osadniczej. „Pogranicze/granica/bariera (*frontier*) zyskało nowe pojęcie związane z dynamizmem, aktywnością, energią, indywidualizmem etc. Jego referat oraz wczesne piśmarstwo na temat doniosłości roli i miejsca pogranicza w dziejach USA stały się w przyszłości na kilka dekad swego rodzaju katalizatorem rozległych badań nad społeczną i ekonomiczną historią amerykańskiego Zachodu.

Teoria pogranicza Turnera opierała się na twierdzeniu, że mieszkańcy USA rozwinęli tam swój unikalny charakter i bardziej demokratyczne instytucje. Osadnicy (a więc *de facto* imigranci), kolonizując kolejne połacie ziemi, przesuwali się w XVIII i XIX w. sukcesywnie na Zachód. Kolejne fale i etapy osadnictwa od połowy XIX w., zwłaszcza po *Homestead Act* z 1863 r. zamknęły ostatecznie swobodny dostęp do ziemi, jak wykazał spis powszechny z 1890 roku. Ekspansję i kolonizację Turner uznał za najważniejszy element amerykańskiej historii i rozwoju kraju, które – jego zdaniem – powodowały właściwą amerykanizację, a więc nadanie ściśle określonych cech społecznościom właśnie na pograniczu. Ale skoro dostęp do wolnej ziemi już się skończył, a zatem „skończyło się też pogranicze” – jak obwieścił w słynnym potem eseju – to zamknął się w ten sposób pierwszy etap amerykańskiej historii. Rodziło się zatem pytanie o przyszłość, co dalej? Jak będzie wyglądać dalszy rozwój kraju? Czy oznacza to zastój, regres czy też dalszą ekspansję poza granice kontynentu?

Teoria Turnera, na co zwracało uwagę wielu badaczy, była silnie ukierunkowana na narodową orientację w historii. Młody historyk wczuł się w ówczesne nastroje i potrzeby rodaków. Wykreował swego rodzaju narodowy symbol w amerykańskiej historii – „pogranicze” („*frontier*”). Benjamin Franklin, J. Hector St. John de Crèvecoeur, Thomas Jefferson, Ralph Waldo Emerson, Abraham Lincoln i Walt Whitman – by ograniczyć się do tych przykładów – już dużo wcześniej głosili i opiewali znaczenie wolnej ziemi dla Amerykanów. Turner rozumował poniekąd podobnie i podtrzymywał tezę o szczególnej roli farmerów i traperów w kolonizacji kolejnych ziem. Tworzył w cza-

* Frederick Jackson Turner, *The Significance of the Frontier in American History*. (From Proceedings of the forty-first annual meeting of the State Historical Society of Wisconsin), Madison 1894.

sach, kiedy historia jako dyscyplina, wzorowana na niemieckiej metodologii, zyskiwała na znaczeniu również w Stanach Zjednoczonych. Próbował – już jako członek społeczeństwa industrialnego – oddać sprawiedliwość roli i znaczeniu farmerów oraz kultury agrarnej, starając się niejako zaadaptować ją do ówczesnej tendencji odzwierciedlającej się w szybkiej industrializacji Ameryki, w tym także Zachodu. Była to w jakimś sensie kontynuacja historycznego sporu „Ojców Założycieli” Thomasa Jeffersona, lansującego model agrarny z Aleksandrem Hamiltonem, opowiadającym się ze modelem handlowo-przemysłowym o kształt przyszłego państwa i kierunki jego rozwoju. Turner swojej teorii nadał charakter „naukowy”, akcentując zarówno ówczesny patriotyzm, jak i tradycję, przeszłość. Udało mu się zaszcześcić dwa sentymenty – silny nacjonalizm, a więc amerykańskość, odcinającą się wyraźnie od dziedzictwa europejskiego oraz wyrazisty sekcyjnalizm (regionalizm), oparty na specyficznej organizacji życia społeczeństwa, która ją wyróżnia tworząc odrębne, specyficzne regiony, np. Zachód, Północ, Południe*.

Turner z zapałem i konsekwencją poświęcał wiele uwagi zagadnieniom Zachodu i procesom ewolucyjnym związanym z jego kolonizacją. Dużo o tym mówił na rozmaitych uniwersyteckich kursach w Madison, a grupa jego studentów i doktorantów stale się powiększała. Skrupulatnie gromadził materiały dotyczące pogranicza i zachęcał lokalne biblioteki do kolekcjonowania tychże. Kontaktował się ze starszym kolegą po fachu, doktorem historii, a w przyszłości jednym z wybitniejszych amerykańskich prezydentów, Woodrow Wilsonem, który zachęcał go do pogłębiania studiów nad nurtującym także i jego zagadnieniem. Ich korespondencja i wymiana refleksji na temat wspólnych zainteresowań badawczych świadczy o bliskości tezy pogranicza dla samego Wilsona**.

Turner był niezwykle aktywny w propagowaniu swoich tez i przemysłów nie tylko we własnym środowisku akademickim, ale i podtrzymywał ożywioną korespondencję z wieloma osobami. Wymieniał uwagi z badaczami z innych ośrodków oraz politykami, w tym także z historykiem z wykształcenia i późniejszym prezydentem, Theodore'em Rooseveltem fascynującym się Zachodem, którego książkę *The Winning of the West* recenzował***.

Teoria Turnera była w zasadzie mało spójna i dosyć ogólnikowa, choć z biegiem lat starał się ją dopracować, by eklektyczne argumenty, przemawiające za szczególnym znaczeniem amerykańskiego pogranicza w rodzimej historii, nabrały bardziej naukowego charakteru. Dowolność i nieprecyzyjność w operowaniu pojęciami kluczowymi – na co potem zwracali uwagę krytycy – nie zmieniła faktu rosnącej popularności tezy Turnera o roli pogranicza. Zdumiewające może się zatem wydawać, że niedługo potem została na dobre zaakceptowana zarówno przez laików, jak i profesjonalnych historyków i elitę intelektualną. Pod koniec lat 1890-tych Turner stał się niezwykle popularny i z czasem sławny z powodu teorii, która zaczęła królować na salonach naukowych. Artykuł i jego przedruki, a potem kolejne teksty na temat doniosłej roli pogranicza w rodzimej historii, stanowiły swego rodzaju „Biblię” dla badaczy Zachodu przez kilka pokoleń. Cushing

* Per Sveaas Andersen, *Westward is the Course of Empires*, Oslo 1956, s.109-111.

** Krzysztof Michałek w swojej znakomitej pracy (*Poza granice kontynentu. Teoria pogranicza Fredericka Jacksona Turnera a idea ekspansji dalekowschodniej w amerykańskiej polityce zagranicznej, 1893-1922*, Warszawa 1992) wskazał nawet pewne zapożyczenia przez Wilsona niektórych myśli młodszego kolegi po fachu. Zdarzało mu się czasem wykorzystywać pewne sformułowania i myśli jako własne, choć w przyszłości „głosząc poglądy Turnera, powoływał się już na nazwisko ich autora, ale nawet czynione przez Wilsona zapożyczenia na własny rachunek ułatwiały w sumie popularyzację teorii Turnera” (s. 64).

*** Allan G. Bogue, *Frederick Jackson Turner. Strange Roads Going Down*, Norman 1998, s.113-118, 137-39.

Strout nazwał go „faktycznym ojcem” *New History*, ukierunkowującej i nadającej ton przyszłym badaniom historycznym.

Zanik pogranicza zarazem otwierał nowe pytania na temat przyszłości Amerykanów, ich cywilizacji i polityki. Czy zatem otworzą się dla nich – jak podchwycili to ochotnie politycy i dziennikarze – nowe pogranicza, poza kontynentem?*. Zdaje się, że było to dla Turnera obce myślenie, choć – w miarę potrzeb – i taką interpretację mu nieraz przypisywano. Tak czy inaczej, echa jego teorii z łatwością można znaleźć w licznych wypowiedziach, deklaracjach i programach wielu polityków z przełomu XIX i XX wieku, uzasadniających potrzebę amerykańskiej ekspansji poza granice kontynentu. Wielu z nich też przypisywało mu, a ściślej jego pisarstwu, niemałą rolę sprawczą w kreowaniu ekspansjonistycznej zamorskiej polityki USA w kolejnych dekadach. Przeświadczenie o amerykańskiej wyjątkowości (*exceptionalism*), poszukiwanie *New Frontiers*, teoria admirała Alfreda T. Mahana, wojna z Hiszpanią z 1898 r. o posiadłości zamorskie USA są przejawem realizacji ówczesnej *New Manifest Destiny***.

Poglądy głoszone przez Turnera wpłynęły na ożywienie badań nad Zachodem, czego wymiernym efektem były setki fachowych prac na jego temat i niesłabnące zainteresowanie tematyką. Podkreślał on, że studiowanie Zachodu dotyczy zrozumienia postępu i rozwoju USA, instytucji amerykańskich, samej demokracji etc. Charyzmatyczny, młody i zbuntowany historyk osiągnął szybko szczyty swojej kariery i niewątpliwie wpłynął na profesjonalizację i rozwój dyscypliny naukowej, a więc szeroko zakrojonych badań nad Zachodem. Pokazał zarazem, że region, czy też regiony, i wszystko, co się znajduje poza Appalachami ma swoją ważną, piękną, dumną historię. Co więcej, to właśnie pogranicze, stanowiąc nieodłączną część amerykańskiego doświadczenia historycznego, miało – zgodnie z jego twierdzeniem – ważniejszy wpływ na rozwój państwa i jego instytucji niż Nowa Anglia i Wybrzeże Wschodnie.

Błyskawiczny sukces i sława Turnera po części wynikały też z faktu, że miał on wdzięcznych słuchaczy nowej, rosnącej w siłę dziedziny, jaką stawała się uniwersytecka historia. Wzrastało też zapotrzebowanie na podręczniki dziejów ojczystych do nauczania na różnych szczeblach w szkołach i uniwersytetach. Czasem też wskazywano, że profesorów historii było wówczas niewiele, więc znakomicie „zagospodarował” on tę lukę, a entuzjazmem i pasją potrafił zarazić młodzież akademicką, ukierunkować jej zainteresowania, a także narzucić własną narrację i interpretację dziejów ojczystych***.

W pierwszej dekadzie XX wieku Turner osiągnął wielki sukces w życiu profesjonalnym. Opublikował liczne artykuły w poważnych i prestiżowych periodykach (często na zamówienie) i wydał dwie monografie tematycznie z tym związane****. Był również redaktorem innych publikacji, a także brał aktywny udział w pracy i życiu stowarzyszeń naukowych. Wykładał w kilku uniwersytetach i przewodniczył – jako 49 latek – *American Historical Association*, co

* Problem ten szczegółowo i wnikliwie omawia w swojej pracy Krzysztof Michałek (przypis 7).

** Patrz, Halina Parafianowicz, “Exceptionalism of America. Some Reflections”, “Białostockie Teki Historyczne”, 2011, no 9, s. 283-93; Charles L. Sanford, ed., *Manifest Destiny and the Imperialism Question*, New York 1974; Albert K. Weinberg, *Manifest Destin: A Study of Nationalist Expansionism in American History*, New York 1979; Anders Stephenson, *Manifest Destiny: American Expansionism and the Empire of Right*, New York 1995; Krzysztof Michałek, *Poza granice...*; David M. Wrobel, *Global West, American Frontier Travel, Empire, and Exceptionalism from Manifest Destiny to the Great Depression*, Albuquerque 2013.

*** Richard Hofstadter, *The Progressive Historians*. Turner, Beard, Parrington, New York 1970, s.76-77.

**** Warto zwrócić uwagę na cieszącą się dużym zainteresowaniem czytelników, *Rise of the New West, 1819-1829*, New York-London 1906.

było prestiżowym uznaniem środowiska naukowego. Popularność jego teorii na przełomie XIX i XX w. rosła wraz z rozwojem nauki historycznej w Stanach Zjednoczonych

Lata 1880-1914 cechował niezwykle rozwój edukacji uniwersyteckiej w Stanach Zjednoczonych. Jest to okres wielkiego rozkwitu szkolnictwa wyższego, w tym również badań historycznych, socjologicznych etc. Budowano nowe uniwersytety, zwłaszcza stanowe na Zachodzie. Ciągłe rozbudowywano programy akademickie nauczania historii oraz tworzone katedry historii, w których zawodowi badacze podejmowali tematykę dziejów ojczyźnych. Szybko rosła liczba zarówno kadry, jak i studentów. Turner przeniósł się do *Johns Hopkins University* w Baltimore (Maryland), który wydawał się być – jak pisał w listach do przyjaciół – najbardziej odpowiednim miejscem dla jego entuzjastycznych pomysłów badawczych. Po krótkim tam pobycie, po niespełna dwóch latach, powrócił do rodzimego Madison, które definitywnie opuścił w 1910 roku. Przyjął stanowisko na prestiżowym Uniwersytecie Harvarda w Cambridge (Massachusetts), gdzie został na dłużej, praktycznie do emerytury*.

Turner dołączył tam do grona utalentowanych badaczy, m.in. Ephraima Emertona, Archibalda C. Coolidge'a, Charlesa Homera Haskinsa, Alberta B. Harta, Edwarda Channinga i in. Ale na Harvardzie, gdzie spędził kilkanaście lat, jego talent bynajmniej nie rozblysnął, a raczej przygasł. Okres ten cechuje pewna stagnacja w jego twórczości naukowej, na co zwracali uwagę późniejsi badacze i biografowie. W tych latach publikował on mniej i nie udało mu się tam stworzyć dzieła, od dawna zapowiadanego na temat sekcjonalizmu w amerykańskich dziejach, które miało zwieńczyć jego wieloletnie badania**. W jednym z artykułów w 1914 pisał: „Pogranicze i region są dwoma najważniejszymi elementami amerykańskiej historii. Pogranicze jest pozostającym w ruchu regionem, a raczej pewną formą zorganizowania się społeczeństwa, zdeterminowaną przez reakcje pomiędzy warunkami puszcząnskimi a ekspansywnym osadnictwem. Region z kolei to wynik wzajemnych związków stabilnych warunków geograficznych i określonego szerepu mieszkającego w danej części kraju. Tak pojmowane regiony mają większe znaczenie w kształtowaniu amerykańskich dziejów niż stany”***.

W trakcie I wojny światowej Turner nawiązał bliższe kontakty z administracją Wilsona i światem polityki. Kontaktował się nieraz z prezydentem i jego współpracownikami. Jak wiadomo, z Harvardu w dużej mierze wywodzili się członkowie *Inquiry*, zwłaszcza historycy, którzy opracowywali i projektowali plany urzędzenia świata po I wojnie światowej****. Z Turnerem także konsultowano plany odnośnie Ligi Narodów, której idea była szczególnie bliska Wilsonowi szukającego poparcia i sympatyków tego pomysłu. Turner wszak był jej przeciwny, czemu dał wyraz w swoich opiniach i korespondencji. Nie miały one żadnego wpływu na politykę prezydenta, który pozostał przy własnej wizji międzynarodowej organizacji stojącej na straży światowego pokoju.

Kłopoty zdrowotne Turnera, który przeżył m.in. operację przepukliny, stawały się coraz dotkliwsze, co niewątpliwie wpływało na zmniejszenie jego aktywności zawodo-

* A.G.Bogue, *Frederick Jackson...*, s. 145-147, 166.

** *The Early Writings of Frederick Jackson Turner with a List of All His Works*. Compiled by Everett E. Edwards and an Introduction by Fulmer Mood, Madison 1938. W pracy niniejszej wydanej przez Uniwersytet Wisconsin zamieszczono pełną bibliografię jego twórczości naukowej.

*** Cyt. za K. Michalek, *Poza granice...*, s. 68.

**** Patz, Lawrence E. Gelfand, *The Inquiry, American Preparations for Peace, 1917-1919*, New Haven 1963.

wej. Ale sporo uwagi poświęcał nadal gromadzeniu źródeł i materiałów dotyczących Zachodu i aktywizował poczynania w tym względzie w powołanej na Harvardzie w 1912 r. *Commission on Western History**. W latach 1913-1917 biblioteka, która kierował wybitny i zasłużony dla rozwoju badań historycznych Archibald Coolidge, wzbogaciła zasoby – w niemałym stopniu dzięki zabiegom Turnera - o liczne materiały i rękopisy oraz ponad 1000 książek dotyczących Zachodu**. W 1920 r., na bazie wcześniejszych wykładów i artykułów badacz opublikował wybór esejów, *The Frontier in American History*.

W 1924 roku Turner odszedł na emeryturę, a jego stanowisko objął uczeń i kontynuator jego badań, Frederick Merk. Przyjaciele i studenci wydali 24 maja 1924 pożegnalny uroczysty bankiet na cześć swego Mistrza. Ściany sal, w której odbywało się spotkanie, udekorowano – nawiązując do jego teorii pogranicza i map, przez niego stworzonych – żartobliwymi karykaturami kartograficznymi dotyczących „Westward the Course of Empire”. Po powrocie do Madison, w latach 1925-1926 początkujący emeryt swoją aktywnością naukową i piarstwem udowodnił, że „życie nie kończy się na Harvardzie”***. Kontynuował prace nad fundamentalnym dziełem na temat roli pogranicza i sekcjonalizmu w amerykańskiej historii.

Warto podkreślić, że Turner miał ogromną rzeszę doktorantów i sympatyków nurtu badawczego nad pograniczem. Jak potem wyliczono, w 1932 roku blisko 60 % aktywnych, opiniotwórczych i wpływowych historyków było w jakimś stopniu uczniami i kontynuatorami jego badań. Słynna z czasem teoria zdominowała na długo amerykańskie piarstwo historyczne. Uczniowie i kontynuatorzy (m.in. Herbert E. Bolton****, Frederick Merk****) propagowali jego badania naukowe, a elementy teorii pogranicza w drugiej połowie lat dwudziestych XX wieku wprowadzone zostały do większości amerykańskich podręczników*****.

Kilka kolejnych lat spędził Turner jako stypendysta w *Huntington Library*, wciąż pracując nad, od dawna zapowiadaną, książką o Zachodzie i roli regionalizmu w amerykańskiej historii. Wielu jego uczniów, już ustabilizowanych i wpływowych, próbowało nawet w jakiś sposób pomóc w sfinalizowaniu tych badań. Nie miał jednak ani weny twórczej, ani zdrowia, które coraz bardziej szwankowało. Zmarł nagle 14 marca 1932 roku w Santa Monica, nie dokończywszy swego dzieła na temat roli i znaczenia regionalizmu w historii USA. Oddany uczeń Turnera, Max Farrand zorganizował mu skromny pogrzeb, a jego prochy spoczęły z czasem obok dzieci na cmentarzu w Forest Hill*****.

Niedokończoną pracę Turnera na temat sekcjonalizmu w amerykańskiej historii, dzięki staraniom uczniów, zwłaszcza Farranda, wydano w niespełna pół roku po jego śmierci, pod koniec 1932 roku. Została ona uhonorowana prestiżową Nagrodą Pulitzera.

* W ramach prac Komisji przygotował przewodnik bibliograficzny na temat historii amerykańskiego Zachodu - *List of References on the History of the West*, Cambridge 1915. W kilka lat potem ukazało się jego poszerzone i uzupełnione wydanie przygotowane wspólnie z Frederickem Merkiem - *List of References on the History of the West*, Cambridge 1922.

** A.G.Bogue, *Frederick Jackson...*, s. 339-347.

*** A.G.Bogue, *Frederick Jackson...*, s. 389-90, 405.

**** Herbert E. Bolton specjalizował się w pograniczu hiszpańsko-amerykańskim (*The Spanish Borderlands: A Chronicle of Old Florida and the Southwest*, Toronto 1977). Niedawno okazała się interesująca biografia tego historyka, zasłużonego w badaniach nad pograniczem – Albert L. Hurtado, *Herbert Eugene Bolton: Historian of the America Borderlands*, Berkeley 2012.

***** Frederick Merk, *The Monroe Doctrine and American Expansionism, 1843-1849*, with the collaboration of Lois Bannister Merk, New York 1966; *Manifest Destiny and Mission in American History: A Reinterpretation*, with the collaboration of Lois Bannister Merk, Westport 1983.

***** K. Michałek, *Poza granice...*, s. 53; A.G.Bogue, *Frederick Jackson...*, s. 195.

***** Max Farrand, *Frederick Jackson Turner: A Memoir*, Boston 1935.

Był to pośmiertny hołd i uznanie środowiska*. I był to szczyt popularności jego badań, bowiem z czasem teorię pogranicza Turnera zaczęto krytykować, atakować, odrzucać, czy też wręcz obalać. W kolejnych dekadach zaczęła się powolna rewizja jego słynnej tezy, a wraz z tym i umniejszanie roli pogranicza w dziejach Stanów Zjednoczonych.

W 1942 roku, w pracy *The Frontier and American Institutions: A Criticism of the Turner Thesis*, George Wilson Pierson podważał ważność czy też aktualność tezy Turnera, podkreślając zwłaszcza fakt, że wiele innych czynników – oprócz pogranicza – kształtowało także amerykańską kulturę i historię. Historyk miast, Richard C. Wade podjął także poważną dyskusję nad teorią Turnera w książce, *The Urban Frontier* (1959). Twierdził, i to udokumentował, że miasta na pograniczu, takie jak Pittsburgh, Louisville, czy Cincinnati, a nie farmerscy pionierzy, powodowali przyspieszoną ekspansję na Zachód i jego błyskawiczną kolonizację. Tym samym miasta odegrały, jego zdaniem, wcale nie mniejszą rolę niż farmerzy, w kolonizacji Zachodu.

Badaniom Turnera wiele zawdzięczali późniejsi wielcy i uznani historycy – Richard Hofstadter, Charles A. Beard, Vernon L. Parrington, Ray Allen Billington**, którzy nadali ton głównym XX-wiecznym teoriom w amerykańskiej historiografii. Do jego teorii pogranicza nawiązywali często, choć zazwyczaj coraz bardziej krytycznie. Wielu wprost wskazywało, że dostrzegał on wiele ważnych problemów amerykańskiego Zachodu, ale w zasadzie niewiele propozycji złożył w kwestii ich rozwiązania. Tym niemniej, nawet dla wielu krytyków, jego tezy i wyrażane poglądy o roli amerykańskiego pogranicza były istotne i inspirujące do dalszych poszukiwań badawczych. Teoria Turnera spotkała się także z zainteresowaniem w Europie***.

Od lat 60-tych XX wieku coraz częściej teorię Turnera poddawano krytyce, wykazując przede wszystkim braki i pewnego rodzaju „ślepotę” autora na niektóre zagadnienia****. Przede wszystkim nie dostrzegał on (a w każdym bądź razie tego nie podnosił, bądź niewiele o tym pisał) np. trudnych i kłopotliwych spraw, jak spekulacja ziemią, arogancki ekspansjonizm, rola i miejsce na pograniczu Indian, Meksykanów czy Chińczyków etc.

Dekadę później historycy społeczni zaczęli dosyć powszechnie kwestionować tezę Turnera, zwracając uwagę na dalsze niedociągnięcia czy też zaniedbania w pisaniu o historii Zachodu i Stanów Zjednoczonych, m.in. niedostrzeżenie roli kobiet na pograniczu, Indian, ludności hispanojęzycznej, innych grup etnicznych i narodowych, a także środowiska naturalnego. Pisał on – jak krytycznie konstatowano – z pozycji białego mężczyzny i WASPa (*White-Anglo-Saxon-Protestant*). W latach 1980-tych. tzw. nowa szkoła badań Zachodu (tzw.

* Frederick Jackson Turner, *The Significance of Sections in American History*, with an introduction by Max Farrand, Boston 1935. Pośmiertnie też została wydana jego ostatnia książka, nie do końca przez niego dopracowana i częściowo podyktowana, *The United States 1830-1850: The Nation and Its Sections*, with an introduction by Avery Craven, New York 1935. Mimo słabnięcia nośności jego teorii, praca *The Frontier in American History*, ukazała się w 1937 roku w Nowym Jorku, a potem będzie jeszcze wielokrotnie wznawiana. W 1938 roku Uniwersytet Wisconsin – w uznaniu dorobku Turnera – wydał pracę (*The Early Writings...*; przypis 15).

** Ray A. Billington, przygotowując biografię Turnera i podejmując polemikę z teorią pogranicza przyczynił się w dużej mierze do swego rodzaju renesansu zainteresowań jego pisarstwem. Patrz, *The Frontier Thesis: Valid Interpretation of American History?*, edited by Ray Allen Billington, New York 1966; Ray Allen Billington, *Westward Expansion: A History of American Frontier*, New York 1967; tenże, *The Genesis of the Frontier Thesis: A Study in Historical Creativity*, San Marino 1971; *The American Frontier Thesis: Attack and Defense*, Washington 1971; tenże, *Frederick Jackson Turner: Historian, Scholar, Teacher*, New York 1973.

*** Roland H. Beck, *Die Frontiertheorie von Frederick Jackson Turner 1861-1932; Darlegung und Kritik von Turners Interpretation der amerikanischen Geschichte*, Zürich 1955.

**** Turner and the Sociology of the Frontier, ed. by Richard Hofstadter and Seymour Martin Lipset, New York 1968.

New Western History) poszerzyła wydatnie listę spraw, których nie zauważył, pominął, czy nie doceniał Turner. Patricia Limerick, Richard White, William Cronon, Donald Forster, Robert V. Hine, John Mack Faragher * kwestionowali coraz częściej zasadność, a tym bardziej aktualność teorii Turnera. Limerick w wydanej w 1987 roku książce *The Legacy of Conquest: The Unbroken Past of the American West* podjęła krytyczną analizę teorii pogranicza i całej twórczości Turnera. Podtrzymała ona tezę szkoły *New Western History*, według której amerykański Zachód jest traktowany jako miejsce, a nie proces związany z ekspansją. Jej zdaniem, należało kontynuować badania nad Zachodem i pograniczem, które bynajmniej nie skończyło się w 1890 roku, a raczej nadal trwa, ciągle się przeobrażając i wciąż oddziałując nie tylko na postrzeganie przeszłości, ale i współczesność Stanów Zjednoczonych.

Głośna i rewolucyjna w swoim czasie teoria pogranicza Turnera wywarła ogromny wpływ na pisarstwo historyczne, zostawiając trwałe ślady w badaniach amerykańskiego Zachodu. Nawiązują do niej wciąż i przyznają się do jej naukowej inspiracji, kolejne generacje amerykańskich badaczy. W jakimś sensie teoria Turnera wciąż wywiera pewien wpływ na pisarstwo historyczne, o czym świadczą kolejne książki i edycje jego prac, do których odwołują się – choć coraz bardziej krytycznie – kolejne pokolenia badaczy**. Ten fenomen być może da się tłumaczyć faktem, że teoria Turnera dotyczyła tematu wówczas szczególnie ważnego i nośnego dla Amerykanów. Przede wszystkim umożliwiła stawianie pytań (niekoniecznie udzielając na nie odpowiedzi), np. co wyróżniało Amerykanów od innych narodów, co na to wpływało, które czynniki kształtowały życie na Zachodzie, dlaczego ludzie migrowali i jak to wpływało na lokalne społeczności etc.? Można by rzec, że Turner postawił fundamentalne pytania, które mogły być, i stały się, punktem wyjścia dla kolejnych pokoleń badaczy. Fakt, że późniejsi krytycy i tzw. rewizjoniści coraz częściej go krytykowali – jak zauważył Hofstadter, też jego krytyk – jest najlepszym „pomnikiem”, który mu postawiono. Wśród rzeszy ówczesnych historyków amerykańskich Turner był jedynym, który wywołał tak liczne dyskusje i kontrowersje oraz przykuwał uwagę czterech pokoleń badaczy***.

Niewątpliwie teza i pisarstwo Turnera spełniły niezwykle użyteczną rolę, czego nawet nie kwestionowali jego krytycy. Stymulowały one przede wszystkim dalsze badania i zainteresowanie historią rodzimą. Przyczyniły się w niemałej mierze do wręcz doktrynalnego czy też ideologicznego odróżniania własnej, specyficznej i wyjątkowej historii Stanów Zjednoczonych od innych krajów, zwłaszcza europejskich i wpływu ich historiografii, w szczególności niemieckiej, na dokonania amerykańskich badaczy. Jego teoria pogranicza, uszczuplając znaczenie Nowej Anglii i Wybrzeża Wschodniego, pozwalała z kolei ludziom Zachodu leczyć kompleksy, dodała wagę i rangę regionom, podniosła romantyzm Południa etc. Lepszą sławą cieszyła się, i wciąż cieszy, w kręgach badaczy mitu i symboliki Zachodu, także w kulturze masowej oraz wśród szerokich kręgów Amerykanów. Ale to osobny, pasjonujący temat, bowiem mit amerykańskiego Zachodu i bohaterów pogranicza – o czym świadczą kolejne prace, a także filmy fabularne i dokumentalne – trwa i żyje własnym życiem.

* Patrz, Robert V. Hine, John Mack Faragher, *The American West: A New Interpretive History*, New Haven 2000; *Frontiers: A Short History of the American West*, New Haven 2007.

** *Wisconsin Witness to Frederick Jackson Turner: A Collection of Essays on the Historian and the Thesis*. Compiled by O. Lawrence Burnette, Jr., Madison 1961; *The Historical World of Frederick Jackson Turner, with Selections from His Correspondence*. Narrative by Wilbur R. Jacobs, New Haven 1968; *The Turner Thesis Concerning the Role of the Frontier in American History*. Edited and with an introd. by George Rogers Taylor, Lexington 1971; *History, Frontier, and Section: Three Essays, by Frederick Jackson Turner*; introduction by Martin Ridge, Albuquerque 1993.

*** R. Hofstadter, *The Progressive Historians...*, s. 163-164.